

Na początku września 2012 roku w niewielkiej miejscowości we Francji doszło do strzału niny. W pobliżu Alp ktoś zamordował trzy osoby siedzące w samochodzie oraz mężczyznę, który przejeżdżał obok rowerem.

Miejsce zbrodni przypominało przeprowadzenie egzekucji. Francuzcy śledczy znaleźli kilka tropów w tej sprawie. Między innymi podejrzewano, że do tragedii mogło doprowadzić rywalizacja i nienawiść pomiędzy dwoma braćmi.

KREMINATORIUM

Otwieramy akta tajemnic.

W pobliżu Alpa Bałckich, niedaleko w francuskiej miejscowości, Szewalin, znajduje się jezioro Ansi. 5 września 2012 roku pogoda była tam wyjątkowo ładna. Słońce dość mocno grzało. Na niebie nie było ani jednej chmury. W bordowym BMW podróżowała pięciosobowa rodzina. W pewnym momencie zatrzymali się na poboczu. Obok nich przejechał rowerzysta.

Dochodziła 15.30. Nikt nie wiedział, że w pobliżu była jeszcze jedna osoba i że miała przy sobie broń. Tuż po tym jak ojciec z córką wyszli z pojazdu rozległy się strzały.

Strzał wpadł łącznie aż 25. Kilka minut później przejeżdżający tamtędy na rowerze mężczyzna był świadkiem makabrycznej sceny.

Mężczyzna podszedł do pojazdu. Wtedy zauważył, że silnik pracuje. Samochód był podziurawiony od kul. W środku się działo kilka osób.

Kilka metrów dalej i na ziemi w kałuży krwi leżał martwy mężczyzna. Obok niego znajdował się przewrócony rower.

Świadek natychmiast zawiadomił odpowiednie służby. Na miejscu zbrodni odnaleziono cztery martwe ciała. W samochodzie znajdowały się zwłoki małżeństwa i matka kobiety.

U siedmioletniej dziewczynki wykryto puls i medycy od razu się nią zajęli.

Ranną przewieziono do szpitala i rozpoczęto akcję reanimacyjną. Zmarł także rowerzysta, który, jak się później okazało, był francusem, który mieszkał niedaleko miejsca tragedii.

Wszystko wyglądało na to, że doszło do egzekucji. Zdaniem policji, sprawca był profesjonalistą.

Sekcje zwłok wykazały, że ofiary z samochodu zostały dwukrotnie postrzelone w głowę.

Z ciała rowerzysty wyciągnięto pięć kul.

Analizabalistyczna wykazała, że wstrzelanie użyto tylko jednej broni, co sugeruje nam, że sprawca był tylko jeden.

Użył modelu, którego nie używa się od ponad pięćdziesięciu lat. Może to oznaczać, że jest pasjonatem lub kolekcjonerem broni.

Nie jest to potężna broń, ale bardzo celna i niezawodna.

Policjanci myśleli, że w aucie już nikogo nie ma.

Jednak, gdy osiem godzin później przenoszono zwłoki, pod nogami zmarłej matki znaleziono dziecko. Była to dziewczynka, młodsza siostra rannej siedmioletki przewiezionej do szpitala.

Jako jedyna wyszła z tej strzelaniny bez fizycznych ran. Miała na imię Zina.

Zina była córką Sada i Igbal.

Sad w chwili śmierci miał pięćdziesiąt lat, a jego żona czterdzieści siedem.

Oboje pochodzili z Iraku, ale opuścili ten kraj dawno temu i większość swojego życia spędzili w Wielkiej Brytanii.

Poznali się podczas wizyty w Dubaju. Szybko pomiędzy nimi zaiskrzyło.

Kobieta miała już za sobą jedno małżeństwo, ale postanowiła spróbować raz jeszcze.

Po ślubie zamieszkali w miejscowości Claygate.

W domu należącym do rodzin mężczyzny.

Jaki w czas później na świat przyszły ich dwie córki. Zina i Zeynab.

Ich matka była adentystką, ojciec, inżynierem.

Współpracował z wieloma instytucjami zajmującymi się produkcją samolotów i satelitów.

Należał do zespołu, który prowadził tajny projekt dla przedsiębiorstwa powiązanego z NATO oraz Europejską Agencją Kosmiczną.

Podejrzewano, że mężczyzna być może pracował nad innym utajnionym projektem, co wiązało się z tym,

że wszedł w posiadanie informacji przez wielu uważanych za cenne, bądź nawet niebezpieczne.

Na tym etapie śledztwa zebraliśmy już pewne informacje i wydaje nam się, że mamy znaczący trop w sprawie,

który jest powiązany ze zmarłym obywatelem Wielkiej Brytanii.

Krótko przed śmiercią mężczyzna odwiedził siedzibę pewnej firmy, która zajmuje się m.in. mapowaniem za pomocą zdjęć satelitarnych.

Podpisała ona umowę z takimi państwami jak Rosja czy Chiny, współpracując również z rządem Afganistanu w celu monitorowania nielegalnej uprawy makulekarskiego.

Przyjaciele i bliscy rodziny zaprzeczyli, aby zmarły mógł posiadać połówne informacje.

Twierdzili, że był zwykłym inżynierem i nawet jeśli był częścią jakiegoś tajnego projektu, to nie zdawał sobie z tego sprawy.

Gdyby wiedział, nigdy by do niego nie przystąpił.

Mężczyzna był postrzegany jako osoba racjonalna, która za wszelką cenę chroni swoją rodzinę.

Nigdy nie naraziłby jej na niebezpieczeństwo.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wielu uczestników tajnych projektów nigdy nie zdradza najbliższym prawdy i utrzymuje swoją działalność w tajemnicy.

Tak mogło być także i w tym przypadku, ale ostatecznie nigdy nie podano do informacji publicznej, jakie sekrety zmarły mógł zabrać ze sobą do grobu.

Przed przyjazdem do Francji sat odbył podróż służbową do Bagdadu, z którego pochodził.

Po powrocie zaproponował rodzinie wycieczkę do Francji. Znał już ten kraj i wcześniej często w nie był.

Tamtego ostatniego dnia zapytał swoją starszą córkę, na co ma ochotę, na zakupy czy na wycieczkę na łono natury.

Dziewczynka wybrała drugą opcję i dlatego znaleźli się niedaleko jeziora i góry.

Kolejnym tropem powiązanym z rodziną ofiar była chęć zemsty ze strony starszego brata Sada.

Relacje pomiędzy braćmi w ostatnim czasie nie były najlepsze.

Jakiś czas wcześniej mężczyźni ostro pokłócili się o pieniądze. To sprawiło, że francuska gendarmeria, która prowadziła śledztwo, wytypowała zejda na jednego z głównych podejrzanych.

Sad miał tylko jednego brata, z którymi łączyły go przez większość życia raczej dobre stosunki.

Zmieniły się one w roku 2011, gdy zmarł ich ojciec.

Swoim synom zostawił w spadku około miliona funtów, dom Wielkiej Brytanii i mieszkanie w Hiszpanii.

Sami mieli podzielić ten majątek pomiędzy siebie.

Senior Rodu był przekonany, że bracia podejda do tego racjonalnie i szybko się dogadają. Stało się jednak inaczej.

Mężczyźni nie mogli dojść do porozumienia. Kiedy to wszystko wyszło najaw, Zejd zaczął się bronić.

Twierdził, że przez ten testament faktycznie miał złe relacje z bratem. Zeznał jednak, że ich batalia była prowadzona głównie za pośrednictwem prawników i listów.

Natomiast znajomi zamordowanego mężczyzny zdradzili policji zupełnie inną wersję brater z tego konfliktu.

Jedna z kobiet dobrze znała ich obu. Krótco przed śmiercią inżynier napisał do niej list, w którym opowiedział o swojej relacji z bratem.

Stwierdził, że nie utrzymuje już z nim kontaktu, ponieważ nie potrafi się z nim dogadać.

Nazwał go maniakiem kontroli, który próbował wielu podstępnych rzeczy w celu zyskania korzyści finansowych.

Dochodziło do tego jeszcze za życia ich ojca. Wielokrotnie podejmował różne próby przejęcia jego majątku.

Mężczyzna na końcu przyznał, że musiał wymazać starszego brata ze swojego życia.

Inni znajomi twierdzili, że podejrzany nawet groził swojemu młodszemu bratu, który w końcu zaczął się go obawiać.

Zejd wszyscy mu zaprzeczał. Przyznał, że tylko raz doszło pomiędzy nimi do rękoczynów, ale prowoderem wszystkiego miał być sad.

Inżynier miał się na niego rzucić i przycisnąć go do łóżka. Później powiedział swojej żonie, że jedynie bronił się przed atakiem.

Po tym incydencie mieli już więcej ze sobą nie rozmawiać, ale śledczy odkryli, że nie było to prawda.

Ponadto udało się zabezpieczyć sporo materiału dowodowego w postaci nagrań, rozmów telefonicznych i listów.

Mężczyzna z niewiadomych przyczyn utrzymywał wiele rozmów ze swoimi bliskimi. Sporo z nich dotyczyło relacji z jego bratem.

Tak jakby zbierał dowody przeciwko niemu lub obawiał się, że może dojść do tragedii.

O tym, że czegoś lub kogoś się obawiał może świadczyć fakt, że w jego domu odnaleziono paralizator.

W Wielkiej Brytanii posiadanie takich przedmiotów jest nielegalne i samo w sobie traktowane jest jak przestępstwo.

A Brytyjskie prawo przewiduje za to kary pozbawienia wolności.

Wiedział doskonale, że miałby kłopoty, gdyby policja się o tym dowiedziała. Jeśli się na to zdecydował, musiał mieć dobry powód.

Na pewno zrobił to dla bezpieczeństwa swojej rodziny. Może wcześniej wydarzyło się u niego coś, o czym nikt nie wiedział.

Jego rodzina zawsze przestrzegała prawa. Zdawali sobie sprawę z tego, że nawet najdrobniejsze wykroczenie mogłoby wiązać się z nieprzyjemnościami ze strony Brytyjskich służb.

Dlatego fakt, że złamali obowiązujące przepisy zasugerował detektywom, że być może uważali, że grozi im jakieś niebezpieczeństwo.

Zadawano sobie tylko pytanie, kto miał być agresorem? Czyżby jego starszy brat?

Ustalono, że Zajd 5 września 2012 roku był Wielkiej Brytanii. To oczywiście nie miało oznaczać, że miał coś wspólnego z zabójstwem.

Poza tym mężczyzna prawdopodobnie nie miałby pojęcia, jak posługiwać się bronią. Dlatego podejrzewano, że mógł wynająć kogoś do przeprowadzenia egzekucji.

24 czerwca 2013 roku brat ofiary został aresztowany pod zarzutem zawiązania spisku w celu popełnienia morderstwa.

Zaledwie kilka dni wcześniej podejrzany miał przybyć do Francji, żeby złożyć zeznania. Nie zrobił tego.

Tydzień po aresztowaniu wyszedł po wpłaceniu kaucji. Francuzka żandarmeria we współpracy z brytyjską policją szukała dowodów, które obciążąły by go, ale ostatecznie nic takiego nie znaleziono. Sam fakt, że bracia się nienawidzili, nie świadczył o tym, że jeden postanowił zamordować drugiego wraz z całą jego rodziną.

Poza tym śledczy doszli do wniosku, że gdyby faktycznie chciał pozbyć się brata z pobudek finansowych, zrobiłby to w zupełnie innych okolicznościach, a nie podczas rodzinnego wyjazdu w obcym państwie.

W związku z tym starszy brat z czasem został wykluczony z grona podejrzanych.

Mężczyzna udzielił w mediach wielu wywiadów. Przekonywał o tym, że pomiędzy nim a bratem nie było nienawiści.

Choć czasem nie potrafili się porozumieć, to kochali i szanowali siebie nawzajem.

Poza tym uważał, że śledczy skupili się na wątku związanym z jego bratem, ponieważ był on obcokrajowcem o irańskim pochodzeniu.

Zamiast tego powinni skupić się na drugim, zastrzelonym mężczyźnie.

Chodziło mu o Francu z jego rowerzystę, który tamtego dnia znalazł się na miejscu z Brodni. Silveum Olie miał 45 lat.

Był rozwodnikiem i ojcem trójki dzieci. Na pozór wydawał się zwyczajnym, przeciętnym mężczyzną.

Jednak w trakcie śledztwa wyszło na ja w kilka interesujących faktów z nim związanych.

Przez ostatnie kilka lat pracował w fabryce związanej z przemysłem nuklearnym.

W mediach podano informację, że piastował kierownicze stanowisko.

Krótko przed śmiercią wziął długi urlop.

Oficjalnie chciał zająć się swoim nienarodzonym dzieckiem oraz poświęcić trochę czasu dwójce dzieci z poprzedniego związku.

Mimo to dla niektórych nie brzmiało to przekonująco.

Uważali, że prawdziwy powód nie został ujawniony.

Na samym początku nie poświęcaną mu zbyt wiele uwagi.

Żałowano, że rowerzysta był jedynie przypadkową ofiarą, a rzeczywistym celem była rodzina podróżująca samochodem.

Jednak sekcja zwłok zakwestionowała po części te założenia.

Kiedy inne ofiary zostały postrzelone dwukrotnie, Francuz miał pięć ran postrzałowych.

Dwie kule trafiły go w głowę.

Jednak zanim to nastąpiło, 45-latek został postrzelony w klatkę piersiową.

Wszystko wskazywało na to, że sprawca najpierw wystrzelił w jego kierunku, a dopiero później zaatakował rodzinę.

Był to dość nieoczekiwany obrót sprawy.

Bo skoro rowerzysta miał być przypadkową ofiarą, to dlaczego zabójca strzelił do niego aż pięć razy?

Dlaczego to on pierwszy zginął, a dopiero później śmierć ponieśli pasażerowie BMW?

Śledczy zaczęli się zastanawiać, czy na pewno chodziło o zagranicznych turystów?

A może celem zamachowca był właśnie Francuz?

Tak jak w przypadku Sada, tutaj również zaczęto doszukiwać się związków wykonywano przez ofiarę pracę.

Rowerzysta pracował w fabryce budującej reaktory nuklearne.

Czy mężczyzna posiadał jakieś scenne informacje, które chciał komuś zdradzić?

Czy nawiązał kontakt z konkurencją?

Ta teoria wydawała się prawdopodobna, zwłaszcza, że sam zainteresowany nieoczekiwanie poszedł na urlop.

Czy z tego powodu ktoś postanowił go wyeliminować?

Okazało się również, że mężczyzna był w związku z kobietą 16 lat od niego młodszą.

Para wspólnie doczekała się dziecka, które urodziło się krótko przed śmiercią mężczyzny.

Jego partnerka o imieniu Claire była farmaceutką i przedsiębiorczynią.

Pochodziła z dobrze sytuowanej rodziny.

To ona w ich związku rządziła wszystkimi finansami i miała wiele do powiedzenia.

Załatwiła swojemu partnerowi pracę w fabryce.

Kupowała mu ubranie i wszystko to, czego zapragnął.

Na przykład drogi rower, którym wybrał się na swoją ostatnią przejażdżkę.

To nie podobało się rodzicom 29-letniej kobiety, którzy uważali, że jej chłopak po prostu ją wykorzystuje.

Nie byli zadowoleni z tego związku.

On pochodził z przeciętnej rodziny i nigdy dużo nie zarabiał.

I nagle zaczął mieć jakieś roszczenia do jej majątku.

Rodzice dziewczyny mieli obawy z tym związane.

Nie podobało im się, jak mężczyzna rozporządza pieniędzmi, które tak naprawdę nawet nie były jego.

I jeszcze ten 3-letni urlop.

Bali się, że on już nigdy nie wróci do pracy.

Czy chcąc chronić swoją córkę, bogaci rodzice posunęliby się do tego, aby wynająć płatnego zabójcę w celu pozbycia się go?

Przez chwilę bram na ten wątek pod uwagę.

Rodzina 29-latki, znana i lubiana w okolicy, a ktoś taki jak Silve, ich zdaniem, niszczył reputację.

Jednak śledczy z czasem uznali, że jest to teoria niepoparta żadnymi dowodami, z powrotem wrócili do wątku rodziny Sada.

Pojawiły się też głosy, że być może rowerzysta i inżynier dobrze się znali.

Zastanawiano się, czy to, że obaj znaleźli się w tym samym miejscu i czasie, było tylko przypadkiem.

Istniało prawdopodobieństwo, że zarówno każdy z nich ze względu na wykonywaną pracę posiadał tajne informacje, których wyjawienie mogłoby nieść tragiczne skutki.

Próbowano znaleźć pomiędzy nimi jakieś powiązania, ale wszystko wskazywało na to, że jednak się nie znali.

Kolejny wątek, który wzbudził wiele kontrowersji dotyczył Sada.

Uważano, że inżynier i jego ojciec mieli powiązania z Sadamem Husaynem, irackim dyktatorem, który został stracony w 2006 roku.

Niemiecki wywiad wojskowy przekazał Francuzom i Brytyjczykom informację, że ojciec Sada za życia posiadał tajne konto w Genewskim Banku.

Była na nim spora suma pieniędzy, ich znaczna część została zdeponowana przez anonimową osobę.

Wkrótce odkryto, że środki zostały przelane na irackie konto bankowe.

Pojawiła się nawet plotka, że była to ukryta fortuna samego Husayna.

Właściciel Genewskiego Konta miał utrzymywać duże sumy za pomoc w praniu pieniędzy.

Pojawiło się spekulacje, że od wielu lat łączyły go dobre relacje z Husaynem i jego ludźmi,

choć on sam wielokrotnie podkreślał, że jest przeciwnikiem i racj jego dyktatora. Uważano, że tak naprawdę pomagał w ukryciu wielu milionów przetransferowanych z Iraku. Czy jego zamordowany syn o tym wiedział? Czy dlatego wydano na niego wyrok śmierci? Dla wielu osób był to zbyt mało prawdopodobny scenariusz i nigdy nie uzyskano jednoznacznej pewności, czy jego ojciec faktycznie miał powiązania z irackim reżimem. Kolejna teoria odnosi się do Iqbal. Nie wiele osób wiedziało, że Sad był jej drugim mężem. Na początku laty 2000 kobieta wyjechała do Stanów. Tam poznała Jamesa Thompsona, którego wkrótce poślubiła. Byli małżeństwem przez półtora roku. Później rozwiedli się i kobieta wyjechała do Wielkiej Brytanii, gdzie jakiś czas później poznała swojego drugiego męża. Znajomi, którzy wiedzieli o jej pierwszym małżeństwie, twierdzili, że zdecydowała się na nie po to, aby móc pozostać na stałe w Ameryce. Kiedy chciała wyjechać, wniosła o rozwód. Kiedy śledczy odkryli, że kobieta już wcześniej była zamężna, chcieli porozmawiać z jej byłym mężem. Każda informacja była dla nas na wagę złota. Dlatego liczyliśmy, że uda nam się coś ustalić na podstawie rozmowy z tym człowiekiem. Niestety, okazało się, że mężczyzna nie żyje. Zmarł 5 września 2012 roku, czyli dokładnie tego samego dnia, kiedy doszło do strzelaniny we Francji. James zmarł nieoczekiwanie na zawał serca. W tej sprawie było już wiele dziwnych zbiegów okoliczności. Zgon tajemniczego pierwszego męża z pewnością także można było zaliczyć do tej kategorii. Czy mógł to być przypadek, że były i obecny mąż umarli tego samego dnia? Czy kryło się za tym coś więcej? Jeśli tak, co konkretnie? Takie pytania zadawali sobie policjanci. Spekulowano, czy powinno się przeprowadzić ekshumację jego zwłok. Zastanawiano się, czy naprawdę zmarł z przyczyn naturalnych. A co, jeśli został na przykład o trudy? Ostatecznie do ekshumacji nie doszło, a cały ten wątek pozostawiono bez dalszego biegu. Kilka lat później niedaleko miejsca strzelaniny doszło do dwóch innych tragedii. W kwietniu 2017 roku zamordowano tam 24-letniego mężczyznę. Trzy miesiące później z imprezy weselnej zniknęła ośmioletnia dziewczynka. Gdy odnaleziono jej zwłoki okazało się, że została pobita na śmierć. Wkrótce z tymi dwiema sprawami powiązana Nordala Lillonde. W obu śledztwach pojawił się ten sam samochód, Audi A3. Mężczyzna został aresztowany i po pewnym czasie przyznał się do dokonania tych dwóch zabójstw. Śledczym mieli podejrzenia, że tak naprawdę mógł zabić więcej osób i odpowiadać za wiele zniknięć z okolicy, co czyniłoby go seryjnym zabójcą. Ostatecznie żadnych innych przestępstw mu nie udowodniono. Zabójca został skazany na dożywotnie pozbawienie wolności. Jeśli kiedykolwiek opuści więzienie, najpierw będzie musiał odsiedzieć przynajmniej 22 lata.

Jedną ze spraw o udział, w której go podejrzewano, było właśnie zabójstwo rodziny Sada oraz Francuz Tiego Rowerzysty.

Nigdy jednak nie podano powodu, dla którego ten człowiek znalazł się w gronie podejrzanych. Francuzka prokuratura nie chciała tego zdradzić.

W oku strzelanin w Alpach powstało wiele teorii spiskowych, ale tym razem przecieki nie pojawiły się w mediach.

Najnowsze doniesienia o tej sprawie pochodzące stycznia 2022 roku.

To właśnie wtedy aresztowano pewnego mężczyznę pod zarzutem tych zabójstw.

Jakiś czas później opuścił areszt i nigdy nie postawiono mu zarzutów.

Nie wiele o nim wiadomo, ale nieoficjalnie mówi się, że widziano go w pobliżu miejsca zbrodni.

Miał to być pewien tajemniczym motocyklista, którym śledczy zainteresowali się już 7 lat wcześniej.

Czy widział sprawcę lub posiadał jakieś istotne informacje?

A może to właśnie on pociągnął za spust? Tego niestety nie wiemy.

Dwum ofiarom udało się przeżyć. Zina w tym roku skończy 15 lat.

A Zeynab 18. Przez wiele lat dziewczyny nie były przesłuchiwane.

Uważano, że są zbyt młode i doznały poważnej traumy, dlatego policja nie powinna z nimi rozmawiać.

Dopiero w 2020 roku sytuacja się zmieniła.

Wtedy uznano, że po 8 latach można chociaż spróbować się czegoś od nich dowiedzieć.

Okazało się, że starsza z siostr zapamiętała niektóre szczegóły z tamtego dnia.

Nastolatka wspomniała o tym, jak jej najbliżsi cieszyli się wyprawą i piękną pogodą.

Kiedy ojciec zatrzymał samochód i wyszedł z nią na zewnątrz, po chwili usłyszała strzał.

Rodzice krzyczeli do niej, żeby wróciła do środka.

Ona chciała tak zrobić, ale nagle ktoś chwycił ją za rękę.

W pierwszej chwili pomyślała, że to jej tata, ale kiedy się odwróciła, zobaczyła obcego mężczyznę o jasnej karnacji.

Miał długie spodnie i skórzaną kurtkę. Nie widziała jego twarzy.

Nie były to szczegóły, które dostarczyły jakiegoś przełomu, ale śledczy uznali, że opisany mężczyzna mógł być motocyklistą.

Czy to ten sam człowiek, który został aresztowany w 2022 roku?

Czy policja wypuściła sprawcę i pozwoliła mu na to, aby nie poniósł kary?

Są to jedynie domysły. Ta sprawa do dziś nie została rozwiązana. Nie wiadomo kto zabił, dlaczego i co było motywem.

Nigdy nie ustalono kto był celem, a kto jedynie przypadkową ofiarą.

Czy była to robota jakiegoś szaleńca, który pewnego dnia chwycił za broń i bez powodu zabił nieznane mu osoby?

Czy kiedyś się tego dowiemy? Na to liczą siostry, które przeżyły strzelaninę.

One wciąż wierzą, że pewnego dnia otrzymają odpowiedź.

Wtedy będą mogły zamknąć ten rozdział swojego życia i skupić się na swojej przyszłości.

W przeszłości.

Artykuł serial killer once linked to Brit Alps killing says sorry for slaying eight year old.

Artykuł brother arrested over murders in Alps beauty spot.

Artykuł frenchman murdered in the Alps massacre was involved in bitter dispute over million pound inheritance.

Opublikowane na stronie Daily Mail.

Artykuł orphaned Brit girl parent shot Alps tells reveals details killer.

Opublikowane na stronie Daily Mail.

Artykuł did french Alps murder victims secret work on space satellite contract make him prime assassination target.

Opublikowane na stronie Daily Mail.

Artykuł victim of french Alps attack had illegal teaser stun gun in UK home.

Opublikowane na stronie Huffington post.

Following the perfect murders of Lafer de Chavelin opublikowane na stronie GQ.

Artykuł Alps murder victim was in secret relationship with her ex husband.

Opublikowane na stronie Daily Mail.

Artykuł he was a control freak I wanted him wiped out of my life.

Opublikowane na stronie Daily Mail.